

PAWEŁ WIĄZEK
Uniwersytet Wrocławski
pawel.wiazek@uwr.edu.pl

Poglądy legislatorów Polski stanisławowskiej na zasadę równości w projektach reform praw kryminalnych

Określanie, czy wręcz utożsamianie XVIII stulecia w dziejach rozwoju kultury prawnej naszego kręgu cywilizacyjnego z „wiekiem kodyfikacji”, ze swoistym „światopoglądem prawniczym”¹, nie tylko w kręgach badaczy historii prawa i myśli polityczno-prawnej, uchodzi współcześnie już niemal za truizm. Nie deprecjonuje to jednak wartości takiego poglądu. Banalny charakter twierdzenia nie odbiera mu przecież waloru prawdziwości.

Sam fakt powszechnego uznania wyjątkowej roli „wydoskonalonego” prawa, jako podstawowego instrumentu, a następnie — fundamentu egzystujących w doskonałym świecie „powszechnej szczęśliwości” społeczności ludzkich, nie budzi poważniejszych kontrowersji. Przy odpowiednim spojrzeniu można nawet z powodzeniem uznać „epokę światła” za rewolucyjną w prawie, szczególnie w kontekście rozwoju prawa karnego². Nie brak bowiem opinii, że wspomnianą „rewolucję”, będącą dziełem przedstawicieli tzw. szkoły humanitarnej tamtych

¹ Do takiego określenia odwołuje się choćby Ewa Borkowska-Bagieńska, odsyłając jednocześnie do prac innych historyków, np. Emanuela Roztworowskiego czy Paula Hazarda; por. E. Borkowska-Bagieńska, *Między zbiorem a kodeksem. Refleksje o kodyfikacji i myśli kodyfikacyjnej oświecenia*, [w:] *Historia Integra. Księga pamiątkowa ofiarowana prof. Stanisławowi Salmonowiczowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. J. Dygała *et al.*, Toruń 2001, s. 87.

² A. Lityński, *Trzy rewolucje w prawie karnym u schyłku XVIII wieku: lata 1791–1792 nad Sekwaną, Dunajem i Wisłą*, [w:] *Między humanitaryzmem a totalitaryzmem. Studia z dziejów prawa karnego*, red. A. Lityński, Tychy 2002, s. 41.

czasów, należy postrzegać w kategoriach największego przełomu w tej właśnie dziedzinie prawa w całych, rozległych jego dziejach³.

Badając historię prawa przedrozbiorowej Polski, napotykamy pewien problem wykraczający poza sferę sporu terminologicznego. Dotyczy on posługiwania się pojęciami: „prawo cywilne” i „prawo karne”. Współcześnie systematyka prawa wywodząca się z tradycji prawnej kontynentalnej Europy różnicuje te podstawowe dziedziny prawa w sposób niebudzący wątpliwości. Wyrazem tego są choćby odrębne kodeksy. W XVIII-wiecznej Europie, a zwłaszcza w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, nie było to tak oczywiste. O ile np. uchodząca w tym zakresie za modelową wielka kodyfikacja prawa francuskiego objęła w pierwszej dekadzie XIX w. pięć osobnych kodeksów⁴, o tyle w państwie polskim w czasach oświecenia nie sposób odnaleźć ani idei, ani projektu osobnej kodyfikacji prawnokarnej, choć znano przecież w doktrynie pojęcie „prawa kryminalne”. Nawet w Konstytucji 3 maja z 1791 r. mowa jest o „nowym kodeksie praw cywilnych i kryminalnych” jako o jednym akcie prawnym. W dyskusji publicznej, w dokumentach powszechnie wypowydano się o reformie prawa, tj. prawa sądowego, nie różnicując wyraźnie „dziedziny”, i dopiero ewentualnie z kontekstu bardziej szczegółowego wyvodu wynikało, że wypowiedź dotyczy właśnie prawa karnego. Stąd czasami pozorna niekonsekwencja, gdy w tytule mowa o prawie karnym, w prowadzonych dywagacjach używany jest zaś termin „prawo sądowe”.

Myśliciele XVII i XVIII stulecia, w toku toczzonej przez dziesiątki lat wielkiej, publicznej debaty, osiągnęli wreszcie konsensus, tworząc stosunkowo spójną i zgodną wizję zarówno pośrednich celów, jak i finalnego efektu pożądanych, a następnie podejmowanych działań reformatorskich. Wizjonerzy tamtych czasów zdawali sobie sprawę z tego, że kierunek i zakres zmian krytykowanej rzeczywistości w oczywisty sposób związany być musi z różnorodnością stanu państwa, prawa i wymiaru sprawiedliwości poszczególnych krajów i społeczeństw ówczesnej Europy. O ile np. w zachodnioeuropejskiej myśli oświeceniowej determinantą podejmowanych działań był absolutystyczny charakter ustroju oraz nierówność i niehumanitarność prawa sądowego, o tyle w Polsce ostrze krytyki w publicznym dyskursie o stanie państwa i potrzebie jego naprawy koncentrowało się głównie wokół braku inicjatyw zmierzających do wzmocnienia struktur ustrojowych Rzeczypospolitej i uporządkowania chaosu w dziedzinie prawa sądowego. Inne bowiem były dotychczasowe tradycje i tendencje rozwojowe w zakresie ustroju państwowego, struktury społecznej czy poziomu rozwoju ekonomicznego w takich krajach, jak Anglia, Francja czy Holandia, a inne w przedrozbiorowej Polsce.

³ Por. T. Adamczyk, *Korzenie oświeceniowej rewolucji w prawie*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, ks. 1, red. M. Mikołajczyk et al., Białystok-Katowice 2010, s. 421.

⁴ *Code civil des Français* (1804), *Code de procédure civile* (1806), *Code de commerce* (1807), *Code d'instruction criminelle* (1808), *Code pénal* (1810).

Jedną z podstawowych deklaracji epoki oświecenia jest formułowany w kategoriach imperatywu kategorycznego nakaz dążenia do zapewnienia „możliwie jak największego szczęścia możliwie jak największej liczbie ludzi”⁵. Realizacja takiego postulatów wymaga stworzenia odpowiednich warunków o charakterze gwarancji, które zapewnić mają wykonanie podobnego zobowiązania. Z ideą i programem kodyfikacji prawa, jako jednego z nadrzędnych postulatów czasów oświecenia, w sposób nierozłączny wiąże się pojęcie prawa naturalnego — niezbywalnych i odwiecznych praw jednostki, które winny stanowić uniwersalną podstawę wszelkich działań legislacyjnych. To one właśnie mają gwarantować skuteczność procesu realizacji pięknie brzmiących deklaracji, głęboko przepojonych duchem humanizmu.

W sferze prawa za takie wartości uznano zasadniczo dwie podstawowe, które po czasy obecne zachowały wymiar powszechności i niekwestionowanej nadrzędności. Są nimi: równość wobec prawa oraz w naturalny sposób skorelowana z nią wolność osobista jednostki. Ta druga niewątpliwie determinuje pierwszą, nie sposób bowiem wyobrazić sobie sprawiedliwego społeczeństwa ludzi równych wobec prawa, jeśli nie są oni wolni. Te dwie zasady, tj. wolności jednostki i równości jednostek wobec prawa, oraz ich całkowita akceptacja definiują współczesny charakter naszej kultury prawnej. Czy jednak w tym samym stopniu determinowały one rozwój nowożytnej szkoły prawa naturalnego wyznaczającej fundamenty rozwoju prawa w Europie czasów oświecenia? Czy z równą konsekwencją i równie bezkompromisowo rozumiano wówczas ich nadrzędny charakter w dziele projektowania doskonałego, czy choćby tylko doskonalszego, prawa „lepszego i szczęśliwszego” przyszłości? Czy wezwanie Beccarii: „Postarajcie się o to, by prawa mniej faworyzowały stany, niż samych ludzi”⁶ równie bliskie było wszystkim ludziom (legislatorom) tamtych czasów? Wydaje się, że na to i podobne pytania odpowiedź nie jest już tak bezsporna, prosta i oczywista.

I absolutnie nie ma w tym niczego dziwnego — dziwnym byłoby raczej, gdyby było inaczej. Być może warto przyjrzeć się problemowi, świadomie zawężając szerokie spektrum poglądów reprezentowanych przez przedstawicieli ówczesnego „narodu politycznego” na ten temat tylko do stanowisk zajmowanych przez tych, którzy w dobie stanisławowskiej realnie i bezpośrednio uczestniczyli w szeroko pojętym procesie prawotwórczym.

Sporych trudności nastroczało już samo zdefiniowanie równości. Pogląd o pierwotnej równości ludzi w stanie natury nie wzbudzał być może większych emocji, ale jego rozwinięcie nie zawsze było bezsporne, wprost przeciwnie.

⁵ Tak np. C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, przeł. S. Rappaport, Warszawa 1959, s. 52. Podobna postawa, czy też może pogląd, stanowiła w czasach oświecenia zjawisko powszechne. Analogiczne postulaty głosił choćby Jeremy Bentham, twierdząc, że miarą dobra i zła jest jak największe szczęście jak największej liczby ludzi. Podobnie sądziło wielu innych, wybitnych przedstawicieli tamtych czasów, traktując tę ideę jak aksjomat.

⁶ *Ibidem*, s. 204.

Wszelkie różnice wynikające z naturalnych odmienności poszczególnych jednostek traktowano raczej jako coś normalnego. Jeden z niewątpliwych „duchowych ojców” i symboli oświeceniowej myśli prawnej — Charles Louis de Montesquieu — wyjaśniał w *Duchu praw*, że „ludzie rodzą się wprawdzie w równości, ale nie są w stanie w tej równości wytrwać”⁷.

W drugiej połowie XVIII w. w szerszym lub węższym zakresie zaczęto w Europie podejmować konkretne działania, mające na celu praktyczne wykorzystanie dotychczasowych osiągnięć oświeceniowej doktryny prawnej. W poszczególnych krajach zaczęto powoływać różne gremia i powierzać im przygotowanie kodeksów zgodnych z teorią i duchem epoki. Wśród dyrektyw, wskazówek i zaleceń formułowanych pod adresem legislatorów niejednokrotnie zamieszczano zobowiązanie do „czerpania inspiracji z prawa natury”⁸. Przed ludźmi mającymi tworzyć nowe prawa stawiano w ten sposób trudne wyzwanie, jakim było przełożenie idei prawnonaturalnych z języka filozofii na język prawa, które miało realnie funkcjonować. Trudności z tym związane potęgowała konieczność konfrontacji dotychczasowej rzeczywistości monarchistycznego państwa, którego społeczeństwo podzielone było na stany, z ideą wolności osobistej jednostki i zasadą powszechnej równości wobec prawa⁹.

Projekty głębokich zmian, zwłaszcza w prawie karnym oświecenia, przyjęło się uznawać za myśl i dzieło tzw. szkoły humanitarnej w prawie tamtej epoki. Powszechne poczucie niesprawiedliwości i okrutna praktyka stosowania prawa karnego w wiekach średnich i czasach wczesnonowożytnych inspirowały przedstawicieli tej szkoły prawniczej. Nie należy jednak ulegać iluzji, że koncepcje zmian, zwłaszcza tak diametralnie mających przebudować istniejący system, nie budziły oporu lub co najmniej kontrowersji. Rozbieżności dotyczące proponowanych zmian, a zwłaszcza głębi postulowanych reform, wynikały często z braku umiejętności zrozumienia ich potrzeby; z egoistycznych, partykularnych dążeń do obrony własnych interesów i przywilejów. Nie wolno także pomijać braku jednoznacznych, wykrystalizowanych i w pełni sprecyzowanych poglądów na wiele szczegółowych rozwiązań prawnych. Mając tego świadomość, powinno się unikać jednoznacznych ocen postaw i poglądów Polaków u schyłku XVIII w., zwłaszcza opinii uproszczonych, o charakterze dychotomicznym, narzucających nieprawdziwy, czarno-biały obraz całkowitej słuszności lub absolutnego braku słuszności zajmowanych w tej debacie stanowisk.

Początki dyskusji o zmianach w prawie karnym w stanisławowskiej już Polsce były więcej niż skromne, z perspektywy uznania niepodważalnego charakteru zasady równości wszystkich poddanych monarchy wobec jednolitego syste-

⁷ Ch. Montesquieu, *O duchu praw*, przeł. T. Boy-Żeleński, przejrzał i uzupełnił M. Szczaniecki, t. 1, Warszawa 1957, s. 176. Por. T. Adamczyk, *op. cit.*, s. 426.

⁸ K. Sójka-Zielińska, *Pojęcie praw i wolności obywatelskich w myśli kodyfikacyjnej Oświecenia austriackiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” (dalej jako: CPH) 45, 1993, z. 1–2, s. 380–381.

⁹ Zob. T. Adamczyk, *op. cit.*, s. 430.

mu prawnego państwa. U progu panowania nowego dynasty grupa wpływowych polskich magnatów przebywających w Livorno, a zgromadzonych wokół książąt Czartoryskich, zdołała opracować ogólnikowy zarys pakietu reform dotychczasowego prawa. Niektóre z proponowanych zmian dotyczyły problematyki karnoprawnej. Jednak niespójność, niekompletność, rachityczność i ogólna chaotyczność proponowanych zmian zdecydowały, obok innych przyczyn, o całkowitym niepowodzeniu tej inicjatywy¹⁰.

Paradoksalnie i nieco może przewrotnie pierwszym wyłomem, zmierzającym w kierunku uniezależnienia odpowiedzialności karnej od przynależności stanowej oskarżonego, stało się przyjęcie praw kardynalnych, odbierające szlachcicowi prawo samodzielnego karania śmiercią poddanego chłopą¹¹.

Za pierwszą kompleksową próbę dokonania reformy prawa sądowego Polski stanisławowskiej¹² uznać należy niewątpliwie *Zbiór praw sądowych*, zwany również *Kodeksem Zamoyskiego*. Projekt kodyfikacji, na zlecenie sejmu z 1776 r., opracowany miał zostać przez Andrzeja Hieronima Franciszka Zamoyskiego¹³ i powołany przezeń zespół współpracowników¹⁴. Przedłożony na sejmie dwa lata

¹⁰ Zob. M. Affek, *Związki polsko-włoskie w naukach prawnych (1764–1795). Z dziejów humanitaryzacji prawa karnego w Polsce*, Warszawa 1995, s. 123–124. Projekt ten pozostawał jeszcze bardzo wyraźnie w kręgu rozwiązań akceptujących stanowe podziały społeczne. Stanowił raczej próbę zebrania i uporządkowania partykularnych przywilejów szlachty niż wyraz dążeń kodyfikacyjnych opartych na założeniach nowożytnej szkoły prawa naturalnego. Wyraźny był tu wpływ koncepcji Stanisława Konarskiego, dla którego ideałem było państwo rządzone przez średnią szlachtę będącą w państwie tym warstwą uprzywilejowaną. Gwarancji wyłącznie dla tego właśnie stanu dotyczyły ówczesne propozycje legislacyjne tej grupy.

¹¹ Jedno z nich zakazywało dziedzicowi uznaniowego karania poddanych śmiercią, nakładając na szlachcica w stosownym przypadku obowiązek przekazania włościanina sądowi ziemskiemu, grodzkiemu lub miejskiemu — *Volumina Legum. Przedruk Zbioru Praw staraniem xx. pijarów w Warszawie, od roku 1732, do roku 1782, wydanego* (dalej jako: VL), t. 7, Petersburg 1860, s. 600.

¹² Świadomość konieczności podjęcia pilnych prac legislacyjnych nad reformą prawa sądowego towarzyszyła przywódcom narodu politycznego, którzy wraz z elekcją Stanisława Augusta pragnęli wziąć odpowiedzialność za naprawę państwa niemal od samego początku panowania nowego władcy. Znalazło to swoje bezpośrednie odbicie w działalności legislatywy. Już sejm konwokacyjny z 1764 r. (VL, t. 7, s. 57) zalecał ułożenie korektury praw, a w cztery lata później sejm z 1768 r. wyznaczył komisję do jej sporządzenia (*ibidem*, s. 711). Szerzej na ten temat zob. E. Borkowska-Bagińska, „*Zbiór praw sądowych*” Andrzeja Zamoyskiego, Poznań 1986, s. 51, a zwłaszcza A. Ohanowicz, Z. Radwański, *Ostatnia próba kodyfikacji prawa cywilnego w Rzeczypospolitej Szlacheckiej (Kodeks Stanisława Augusta)*, „Państwo i Prawo” 1952, z. 11, s. 658.

¹³ Piastującego m.in. urząd kanclerza wielkiego koronnego w latach 1764–1767.

¹⁴ Grono to (w którego doborze Andrzej Zamoyski nie był skrupowany) stanowić mieli (oprócz, rzecz jasna, samego byłego kanclerza): Joachim Chreptowicz, Krzysztof Hilary Szembek, Józef Wybicki, Antoni Rogalski oraz Michał Węgrzecki. Kwestią po dziś dzień dyskusyjną pozostaje udział w pracach zespołu Feliksa Łojki, choć większość badaczy skłania się współcześnie do przekonania, że nie był on członkiem tego gremium — E. Borkowska-Bagińska, „*Zbiór praw sądowych*” ..., s. 19.

później został ostatecznie odrzucony w roku 1780 z zaleceniem, by „na żadnym sejmie tak wolnym, jako też pod konfederacją” nie był „wskrzesany”¹⁵.

Jakie poglądy i postulaty prezentowali twórcy tego projektu wobec sformułowanego przez nas problemu badawczego? W jaki sposób postrzegali możliwość jego rozwiązania? Co i dlaczego w tym względzie proponowali?

Wypada rozpocząć od stanowiska samego monarchy. Jego dezyderaty kierowane pod adresem legislatorów (pomimo swej lakoniczności¹⁶ oraz niezależnie od przyznanej projektodawcom daleko idącej swobody w zakresie przedmiotowej decyzyjności¹⁷) w swej wymowie okazały się stosunkowo wyraziste. Panujący sformułował bowiem postulat o konieczności, w miarę możliwości, zachowania dotychczasowych przywilejów szlachty, mimo istnienia potrzeby poprawy położenia „stanów uciskanych”¹⁸. Uwzględniając pokrętną, kwiecistą i emocjonalną niejednokrotnie stylistykę dyskursu polityczno-prawnego tamtej epoki, przewidywany opór znacznej części konserwatywnej, głównie prowincjonalnej, szlachty, wymowa stanowiska króla w interesującej nas kwestii wydaje się wystarczająco jednoznaczna.

W związku z udziałem Józefa Wybickiego w pracach nad *Zbiorem praw sądowych* Zamoyskiego¹⁹ nie sposób pominąć poglądów prezentowanych przez późniejszego autora hymnu narodowego. Stosunkowo krótki pobyt w Niderlandach, u progu lat 70. XVIII w., oraz podjęte tam studia w Lejdzie, a przede wszystkim zapewne uczestnictwo w wykładach z prawa narodów czy historii politycznej Europy, musiały mieć istotny wpływ na intelektualny rozwój i poglądy współtwórcy *Legionów*. Najszerzej bodaj przedstawił je w *Myślach politycznych o wolności cywilnej*²⁰, *Maksymach, które powinny być zachowane w pisaniu praw kryminalnych* oraz w *Początkach najpierwszych do prawodawstwa*²¹. Te same

¹⁵ *Ibidem*, s. 319.

¹⁶ Użyte przez króla słowa mówiące o konieczności „ulepszania sprawiedliwości” czy potrzebie zapewnienia „sprawiedliwości naturalnej” trudno określić mianem precyzyjnych i jednoznacznych.

¹⁷ Panujący stwierdzał, że kodyfikatorzy nie są związani prawami dotąd obowiązującymi i mogą zachować z nich tylko te, które uznają za potrzebne — *ibidem*..., s. 52.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*, s. 41.

²⁰ *Myśl pierwsza — co to jest wolność cywilna* została wydana w Poznaniu w 1775 r., *Myśl drugą — jak się kraj raz wolny przy wolności utrzymuje* i *Myśl trzecią — jakimi prawami Rzeczpospolita wolność swoją utrzymać może* wydrukowano również w Poznaniu w następnym roku, tj. 1776; zob. *ibidem*, s. 331.

²¹ *Maksymy* stanowiły dziewięciostronicowy wywód filozoficzno-prawny, będący teoretycznym wprowadzeniem do praktycznego wykazu zaleceń reformy prawa karnego. Podobnie jak *Maksymy*, tak i *Początki* zachowały się w dwóch anonimowych, niemal identycznych, niedatowanych odpisach kancelaryjnych. W zespole rękopisów Biblioteki Czartoryskich (nr 700) oba traktaty przechowywane są wśród materiałów zatytułowanych *Zbiór Praw Krajowych rozważany 1776*, przy czym *Początki* na s. 1321–1331 — E. Borkowska-Bagieńska, *Nieznane materiały z prac nad prawem karnym w „Zbiorze praw sądowych” Andrzeja Zamoyskiego*, CPH 40, 1988, z. 1, s. 125.

treści odnaleźć można w *Listach patriotycznych*, propagujących idee *Zbioru*²². We wszystkich tych pracach Wybicki wypowiadał się na temat zasady równości wobec prawa analogicznie. Na poziomie deklaracji zdawał się podzielać, powszechne w zachodnioeuropejskiej myśli kodyfikacyjnej, stanowisko aprobowujące zasadę równości w sferze prawa karnego. Jednak sposób, w jaki dał wyraz swoim przekonaniom, wypowiadając się na ten temat w szczegółach, rozwiewał ewentualne wątpliwości badaczy, którzy chcieliby widzieć w Wybickim bezkompromisowego piewcę idei zniesienia wszelkich różnic stanowych²³. Oto bowiem respektował on „sprawiedliwość naturalną”, wiążąc ją z „przyrodzonymi” prawami człowieka. To prowadziło go do postulatu objęcia jednolitym prawem wszystkich mieszkańców kraju²⁴. Poddąństwo uznawał za niezgodne z prawem natury. Wydaje się, że konsekwencją takiego stanowiska powinno być żądanie całkowitego jego zniesienia. Jednak zamiast tego zalecał Wybicki tylko pewną korektę stanu prawnego obowiązującego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów²⁵. Działania legislatorów winny mianowicie zmierzać w kierunku zapewnienia wszystkim mieszkańcom kraju „powszechnego bezpieczeństwa osoby i własności”²⁶. Oczekiwał on więc jedynie złagodzenia, a nie likwidacji nierówności stanowych. Tym samym wydaje się, że Wybicki w swoich poglądach na temat zasady powszechnej równości wszystkich poddanych w sferze prawa karnego nie odbiegał od większości pisarzy polskiego oświecenia. Aprobując stanową strukturę społeczeństwa, akceptował tym samym poddaństwo. Sprzeciw wobec „równości co do stanu” wydaje się trudny do pogodzenia z postulatem zapewnienia wszystkim mieszkańcom „równego bezpieczeństwa i prawa”²⁷.

²² Powszechnie znana aktywność Wybickiego w pracach nad tzw. *Zbiorem Zamoyskiego*, pewna spójność prezentowanych poglądów na państwo i prawo, czy wreszcie podobieństwo stylu i języka prowadzą badaczy do uznania wszystkich spośród wymienionych prac za dzieła jego autorstwa — E. Borkowska-Bagińska, *ibidem*, s. 127. Publikacja wydana została anonimowo w drukarni Grölla, w latach 1777–1778, jako *Listy patriotyczne do Jaśnie Wielmożnego eks-kanclerza Zamoyskiego prawa układającego pisane*. Tom pierwszy objął dziewięć listów, tom drugi — tylko pięć (od X do XIV). Zob. Ł. Kurdybacha, „*Listy patriotyczne*” *Józefa Wybickiego*, „Pamiętnik Literacki” 41, 1950, nr 3–4, s. 730.

²³ Ułożenie kodeksów, zdaniem współtwórcy *Zbioru praw sądowych*, winno nastąpić jedynie we współpracy z przedstawicielami miast i „obronicielem chłopów” — E. Borkowska-Bagińska, „*Zbiór praw sądowych*”..., s. 45.

²⁴ *Ibidem*, s. 46–47.

²⁵ Miałoby ono polegać głównie na wyeliminowaniu nadużyć w stosowaniu przymusu i poddaniu chłopów w większym niż dotąd zakresie jurysdykcji sądów państwowych. Notabene propozycje te znalazły się w przedstawionym sejmowi projekcie *Zbioru praw sądowych* — *ibidem*, s. 46.

²⁶ *Ibidem*. Zob. także: J. Wybicki, *Myśli polityczne o wolności cywilnej: Myśl druga*, Poznań 1776; *Myśl trzecia*, Poznań 1776; J. Wybicki, *Listy patriotyczne do Jaśnie Wielmożnego eks-kanclerza Zamoyskiego prawa układającego pisane*, oprac. K. Opalek, Wrocław 1955.

²⁷ „Równość co do stanu jest szkodliwa, ale państwo powinno zabezpieczyć wszystkim mieszkańcom bezpieczeństwo równe i prawa” — perorował Wybicki w *Myślach politycznych*. Podobne opinie zawarł on także w *Listach patriotycznych* — E. Borkowska-Bagińska, *Nieznane materiały z prac nad prawem karnym...*, s. 128.

Symbolem kontrowersji i rozbieżności opinii na temat wpływu legislatora zarówno na przebieg prac, jak i na finalny kształt projektu jest już choćby symbolizujący projektowaną kodyfikację były kanclerz Zamoyski²⁸. Nie mniej szczątkowa, czy wprost enigmatyczna, jest wiedza o osobistym wkładzie w prace nad kodeksem Joachima Litawora Chreptowicza, który swój udział w komisji zawdzięczać miał wszechstronnej wiedzy i doświadczeniu prawniczemu²⁹. Nie wiele więcej można powiedzieć na temat aktywności i efektywności Krzysztofa Hilarego Szembeka. W literaturze obecna jest jednak opinia, że był on znaczny³⁰. Pozostali dwaj członkowie zespołu Zamoyskiego: Antoni Rogalski i Michał Węgrzecki, to prawnicy-praktycy bez wykształcenia uniwersyteckiego. Pełnili w komisji zapewne rolę ekspertów, ograniczając się do prac typowo redakcyjnych, ocenianych, notabene, bez przesadnego aplauzu³¹.

W przeciwieństwie do rozważanych tu projektów legislacyjnych wyjątkowy charakter miały zmiany w systemie prawnym, jakie wprowadzono w wyniku uchwalenia przez sejm w roku 1775 konstytucji *Prawo o Sądzie Sejmowym*. Zostało ono uchwalone z uznaniem wyrażonej w nim *expressis verbis* zasady równości wobec prawa. Miała ona dotyczyć wszystkich, którzy za zbrodnie w niej przewidziane jednakowo winni być sądzeni przez opisany w tej ustawie Sąd Sejmowy³². Wypada jednak pamiętać o ograniczonym przedmiotowo zakresie spraw, które rozstrzygane miały być zgodnie z postanowieniami *Ustanowienia Sądów Seymowych* z 1775 r., oraz o specyficznym charakterze tej legislacji³³. Przesądz

²⁸ Na ten temat zob. i por. np.: W. Bartoszewicz, *Znakomici mężowie polscy XVIII w.*, t. 3, Petersburg 1856; J. Lelewel, *Panowanie Stanisława Augusta*, [w:] *idem, Wybór pism historycznych*, oprac. W. Więckowska, Wrocław 1950, s. 246–268; H. Schmitt, *Jędrzej Zamoyski i jego projekt do Księgi Ustaw*, „Dziennik Literacki” 1859, nr 1–15; W. Maciejowski, *Sprawa włościańska w Polsce przez Andrzeja Zamoyskiego byłego kanclerza Wielkiego Koronnego w jego zbiorze praw z 1780 wydanym sformułowana i sprostowanie poczynionych nad nią od Joachima Lelewela spostrzeżeń*, „Prawnik” 1, 1870, nr 17, 18, 20; M. Bobrzyński, *Zbiór Praw Andrzeja Zamoyskiego*, [w:] M. Bobrzyński, *Szkice i studia historyczne*, t. 2, Kraków 1922; W. Smoleński, *Przyczyny upadku kodeksu Zamoyskiego*, [w:] *idem, Pisma historyczne*, t. 1, Kraków 1901.

²⁹ Uchodził nie tylko za wybitnego znawcę prawa. Za jego uczestnictwem w pracach zespołu przemawiało także doświadczenie na stanowisku sędziego i urzędnika. Powszechnie ceniono także jego aktywność, umiejętności organizacyjne oraz walory intelektualne.

³⁰ E. Borkowska-Bagińska, *Zbiór praw sądowych...*, s. 38. Do podobnej konkluzji skłoniła badaczkę najpewniej opinia, jaką wyraził na ten temat sam Józef Wybicki w pracy *Życie moje oraz wspomnienie o Andrzeju i Konstancji Zamoyskich*, wyd. A.M. Skalkowski, Kraków 1927.

³¹ E. Borkowska-Bagińska, *Zbiór praw sądowych...*, s. 49–50.

³² „Od którego to Sądu w sprawach wyżey wyrażonych, nikogo nie wyłączamy” — VL, t. 8, s. 120.

³³ „Do rozsądzania spraw *criminis laesae Majestatis et Status, juxta obloquentiam* konstytucyi tysiąc pięćset ośmdziesiąt osmego roku, w punktach, które teraznieyszą kontytucyą nie są odmienione, tudzież do rozsądzania spraw *denegati Iudicii, corruptionis Iudicis, perjurii, ac oppressi civis liberii* podług osobnych kontytucyi [...] Sądy Seymowe, od Seymu do Seymu do sądzienia umocowane, ustanawiamy” — *ibidem*, s. 119.

to one o tym, że można traktować ją wyłącznie w kategoriach *lex specialis* wobec całokształtu porządku prawnego w państwie.

Za istotny element wizjonersko-reformatorskiej idei reformy prawa doby stanisławowskiej nie sposób nie uznać *Zbioru praw* Andrzeja Trębickiego, wpisywanego w znamienny i powszechny nurt kodyfikacyjny nieodłącznie związany z reformą prawa³⁴. Istotny, choć jednocześnie specyficzny w porównaniu do charakteru *Zbioru praw* Zamoyskiego czy tzw. *Kodeksu Stanisława Augusta*. O ile bowiem wspomniane projekty ukierunkowane były w różnym stopniu na wprowadzenie pewnych zmian w obowiązującym porządku prawnym, o tyle dzieło Trębickiego miało mieć charakter porządkujący i petryfikujący istniejący stan prawny. Pomimo zachowawczego charakteru realizowanego od schyłku lat 80. projektu³⁵ warto zapewne docenić wysuwane przez redaktora *Zbioru* pod adresem przyszłych legislatorów żądanie, jakim był postulat równości wobec prawa³⁶, będący sztandarowym hasłem szkoły prawa natury. Otóż domaga się Trębicki, aby chroniło ono w równym stopniu wszystkie stany, gdyż inaczej „nie sprawiedliwości, ale przemocy jest dziełem”³⁷. Kontynuując jednak swój wywód, autor, w sposób typowy dla ówczesnej myśli o reformie prawa, zwłaszcza tej głoszonej przed obradami Sejmu Wielkiego, rozwiewa wszelkie wątpliwości co do rewolucyjnej wymowy swego postulatu zmian stanowego charakteru dotychczasowego prawa³⁸. Píše on mianowicie:

nie chcę dla nich [chłopów — P.W.] wiele. Prosić dla chłopstwa naszego o wolność jest to chcieć i ich i dziedziców zguby. Niesforność z nieświadomością złączona z jednej, a niecierpliwość i surowość z drugiej — pewnie by ją zrzędziły. Chciałbym jedynie widzieć zabezpieczone prawami życie i chudobę chłopka³⁹.

Trudno jednak wyobrazić sobie to „zabezpieczenie” przy sprzecznie wobec przyznania chłopom wolności osobistej. Brak tej wolności to jednocześnie brak równości w sferze prawa karnego, mającego zapewniać bezpieczeństwo osobiste, w tym „życie i chudobę”.

³⁴ „Celem dzieła jest [...] zebranie w jedną całość obowiązującego dotychczas materiału” wraz z pozostawieniem „ustaw ogólnych, dotyczących formy rządu, cywilności, prawnictwa, sądownictwa, urzędów i stanów Królestwa”. Przeto *Zbiorowi praw* Trębickiego daleko było do założeń zachodniej, XVIII-wiecznej myśli kodyfikacyjnej, zarówno w formie, jak i treści. Stanowić miał on kompilację praw dotychczasowych o charakterze porządkującym istniejący stan prawny. Miał być elementem szerszej koncepcji uporządkowania stosunków wewnętrznych i środkiem zaradczym przeciwko anarchizacji stosunków wewnętrznych, mającym służyć przede wszystkim interesom szerokich rzesz średniej szlachty — J. Baranowska-Kreń, *O zbiorze praw i postulatach reformy prawa Antoniego Trębickiego*, CPH 29, 1988, z. 1, s. 65–66.

³⁵ Określonego przez samego redaktora w 1788 r., w osobnym druku o charakterze zapowiedzi, jako *Prospectus dzieła pod tytułem: Prawo Obojga Narodów od roku 1346 do roku 1788 zebrane* — *ibidem*.

³⁶ Choć Trębicki nie używa wprost tego określenia, postulat dotyczy zapewne przede wszystkim „praw kryminalnych”.

³⁷ *Ibidem*, s. 70.

³⁸ Por. *ibidem*, s. 70–71.

³⁹ *Ibidem*, s. 71.

W 1788 r. w *Listach Anonima* Hugo Kołłątaj, w związku z projektowanym rozpoczęciem projektu kodyfikacji, pisał: „Narodzie [...] bądź śmiałym napisać sobie jeden dla wszystkich ludzi kodeks i jeden dla wszystkich prowincyi proces”⁴⁰. Myśl tę kontynuował autor powyższej dezyderaty słowami: „Należy tylko prawo [...] uznane zupełnie uchylić [...] i [...] spólny dla wszystkich przepisać kodeks, bo prawa [...] nie powinny mieć względu na kondycyje ludzi”⁴¹.

Na Sejmie Wielkim problematyka głębokiej reformy prawa sądowego, zarówno cywilnego, jak i karnego, odgrywała rolę istotną, a świadomość coraz pilniejszej potrzeby jej realizacji stopniowo wzrastała wśród szlachty. Potrzeba ta musiała jednak początkowo ustąpić, zajmując pozycję drugoplanową wobec powagi i ogromu wyzwania, jakie niewątpliwie stanowiła gruntowna przebudowa ustroju państwa. Nie będąc priorytetową, stała się jednak wreszcie u progu 1791 r. obecną w pracach legislacyjnych. W jednym z projektów⁴², którego autorstwo przypisywane jest Stanisławowi Augustowi⁴³, znalazł się postulat⁴⁴ dotyczący uformowania dla całego państwa kodeksu cywilnego i karnego⁴⁵.

„Jednego [kodeksu — P.W.] dla całego państwa” to naturalnie nie to samo, co jednolicie obowiązującego wszystkich jego mieszkańców, niezależnie od ich kondycji stanowej. Dezyderat panującego dotyczył jedynie powszechności projektowanego prawa w sensie jego jednolitości terytorialnej, tj. zniesienia odrębności prawa sądowego w poszczególnych prowincjach Rzeczypospolitej i stworzenia na jej obszarze jednego systemu prawnego. Dotyczyło to zapewne odrębności, jakie cechowały w tym zakresie Koronę i Wielkie Księstwo. Wśród tradycjonalistycznej szlachty utrzymanie *status quo* wciąż miało znaczące poparcie. Świadczy o tym jednoznacznie nie tylko całokształt dyskusji toczonych podczas obrad kolejnych sejmów, zarówno w treści, formie, jak i tonie wystąpień poselskich. Potwierdza to *expressis verbis* pismo⁴⁶ zatytułowane *Projet de réforme de la Constitution* oraz powstały na jego podstawie poprawiony projekt⁴⁷, stanowiący o konieczności opracowania jednego kodeksu cywilnego i karnego w wyniku działalności legislacyjnej dwóch odrębnych komisji i ustalenia ostatecznej wersji jednego aktu normatywnego po uprzednich konsultacjach⁴⁸. Dynamika zmian cechująca Polskę stanisławowską, w tym zwłaszcza radykalizm postaw, poglądów

⁴⁰ H. Kołłątaj, *Listy Anonima i prawo polityczne narodu polskiego*, oprac. B. Leśnodorski, H. Wereszycka, t. 1, Warszawa-Kraków 1954, s. 369, [za:] W. Szafrąński, *Kodeks Stanisława Augusta*, Poznań 2007, s. 47.

⁴¹ *Ibidem*, s. 355.

⁴² Projekt ten, zwany *Dyktatem*, datowano na 10 stycznia 1791 r. — E. Roztworowski, *Legendy i fakty XVIII w.*, Warszawa 1963, s. 393, [za:] W. Szafrąński, *op. cit.*, s. 55.

⁴³ Zapewne we współpracy ze Scipionem Piattolim.

⁴⁴ W punkcie 13 *Dyktatu*.

⁴⁵ Archiwum Publiczne Potockich 98, s. 776, [za:] W. Szafrąński, *op. cit.*

⁴⁶ Było ono rozwinięciem wspomnianego już *Dyktatu*.

⁴⁷ Datowany na 20 stycznia 1791 r.

⁴⁸ Szerzej na ten temat zob. W. Szafrąński, *op. cit.*, s. 52 n.

i postulatów legislacyjnych, ujawniają projekty obu deputacji sejmowych, tj. koronnej i litewskiej, powołanych do przygotowania *Nowego kodeksu praw cywilnych i kryminalnych* na podstawie dyspozycji art. VIII Ustawy Rządowej z dnia 3 maja 1791 r.⁴⁹

W literaturze prezentowany jest pogląd uznający, że: „W polskich projektach kodyfikacyjnych zrealizowany został oświeceniowy postulat równości wobec prawa karnego”⁵⁰. Niewątpliwie opinii tej przyznać należy słuszość, jeżeli spojrzymy na problem przez pryzmat perspektywy legislacyjnej, jaka jawi się w projektach prawotwórczych dwóch legislatorów: Józefa Szymanowskiego, kierującego pracami stosownej deputacji koronnej, oraz jego odpowiednika w komisji litewskiej — Józefa Weyssenhoffa. Obaj oni w swych prospektach zadeklarowali dość jasno swoje stanowiska wobec kodeksowej realizacji idei powszechnej równości wobec prawa karnego. Szymanowski uznał, że „prawo nie ściga przez karę osobę, ale przestępstwo. Stąd każdy przestępca bez różnicy podpada karze takiej, jaka jest prawem przepisana na takie przestępstwo”⁵¹. Z kolei Weyssenhoff, kierujący pracami deputacji litewskiej, zdawał się poczynać w swych propozycjach legislacyjnych jeszcze śmieiej. Zastosował on bowiem ciekawą konstrukcję „prawidła o równości kar”. Analogicznie, jak wspomniany wyżej poseł koronny, deklarował, że:

Nie będzie żadna zachodzić różnica w karach z przyczyny różnego urodzenia stanu lub kondycji przestępnego. Każdy przestępny przekonany, przestaje już być obywatelem i nie należą mu się już więcej przywileje rangi jego. Pan, zabójca sługi swego, jest równie nieprzyjacielem spokojności publicznej, jak i rozbójnik na wielkiej drodze.

Jednocześnie jednak twierdził, że: „Przestępstwo człowieka wyższego urodzenia, bogatszego, większej edukacji, na wyższym stopniu — jest większe; bo ma wszystko w społeczności by złe znał i złego nie potrzebował”⁵². W ten sposób poseł inflancki, uchodzący za wyjątkowego liberała-humanistę, w swoim projekcie zdaje się sięgać myślą dalej, kreując własną wizję odpowiedzialności człowieka za swoje czyny. Świadczyć o tym może właśnie ten postulat, w którym proponuje on zaostrenie kary m.in. z racji wyższego urodzenia sprawcy⁵³.

⁴⁹ „Nowy codex praw cywilnych i kryminalnych przez wyznaczone przez seym osoby, rozkażujemy” *in fine* — VL, t. 9, Kraków 1889, s. 224.

⁵⁰ W. Szafrński, *op. cit.*, s. 257.

⁵¹ J. Szymanowski, *Myśli o podziale Księgi II-ej*, [w:] *Kodeks St. Augusta. Zbiór dokumentów*, wyd. S. Borowski, Warszawa 1938, s. 185.

⁵² J. Weyssenhoff, *Podział ogólny materii „in Codice criminali” zawartej*, [w:] Z. Zdrójkowski, *Nieznane litewskie prospekty karne Józefa Weyssenhoffa z 1792 r. (Nowo odnalezione materiały do dziejów kodyfikacji Stanisława Augusta)*, CPH 10, 1958, z. 1, s. 112–113.

⁵³ Przepisy przewidujące zaostrenie odpowiedzialności prawnej (z jakiegokolwiek powodu) niewątpliwie trudno uznać za jakikolwiek przywilej jednostki. Nie w tym tu rzecz. Wydaje się, że wypada jednak nie w pełni zgodzić się w tym miejscu ze stanowiskiem uznanego badacza, gdy twierdzi on, że kontrowersyjna konstrukcja posła inflanckiego całkowicie wyabstrahowana jest od przynależności stanowej podsądnego. Nie zmienia bowiem tego faktu uzasadnienie projektodawcy,

Jednocześnie nie należy przy tym zapominać o tym, że powstały także podczas prac nad prawnokarnymi regulacjami tzw. *Kodeksu Stanisława Augusta* „Projekt Wojciecha Prusa Olszowskiego uznaje np. za cięższe przestępstwo (tego samego rodzaju), jeżeli dopuściłby się go sługa, niż w przypadku, gdyby dopuścił się go Pan”⁵⁴. Wskazywałoby to na istnienie istotnych rozbieżności co do ostatecznego uznania zasady powszechnej równości odpowiedzialności karnej w projektowanym kodeksie.

Specyfika systemu społeczno-politycznego i prawnego XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej odbiegała znacząco od powszechnych tendencji rozwojowych ówczesnych państw zachodniej Europy. O ile konieczność budowy nowej rzeczywistości państwowo-prawnej w oparciu o zasadę równości wszystkich mieszkańców wobec prawa zyskała w tych krajach ostatecznie niekwestionowaną aprobatę, o tyle w przypadku państwa polsko-litewskiego, z powodu głębi i szczególnej trwałości wciąż utrzymujących się podziałów stanowych, odmiennej w poważnym stopniu struktury społecznej i szeregu innych przyczyn, kwestia ta pozostawała wciąż dyskusyjną. Tyleż polemiczną, co palącą, warunkującą bowiem kierunek i zakres pożądanych reform. Istota problemu sprowadzała się do pytania o polityczne uwarunkowania pozwalające na budowę społeczeństwa, w którym obce są podziały stanowe, lub też pytania o możliwości dokonania koniecznej przebudowy systemu prawa z zachowaniem, przynajmniej w pewnym zakresie, dotychczasowej, stanowej struktury społecznej.

Bibliografia

Źródła

- Beccaria C., *O przestępstwach i karach*, przeł. S. Rappaport, Warszawa 1959.
Kodeks St. Augusta. Zbiór dokumentów, wyd. S. Borowski, Warszawa 1938.
Kołątaj H., *Listy Anonima i prawo polityczne narodu polskiego*, oprac. B. Leśnodorski, H. Wereszycka, t. 1, Warszawa-Kraków 1954, [za:] W. Szafrński, *Kodeks Stanisława Augusta*, Poznań 2007.
Lelewel J., *Panowanie Stanisława Augusta*, [w:] *idem, Wybór pism historycznych*, oprac. W. Więtkowska, Wrocław 1950.
Montesquieu Ch., *O duchu praw*, przeł. T. Boy-Żeleński, przejrzał i uzupełnił M. Sczaniecki, t. 1, Warszawa 1957.
Szymanowski J., *Myśli o podziale Księgi II-ej*, [w:] *Kodeks St. Augusta. Zbiór dokumentów*, wyd. S. Borowski, Warszawa 1938.
Volumina Legum. Przedruk Zbioru Praw staraniem xx. pijarów w Warszawie, od roku 1732, do roku 1782, wydane, Petersburg 1860.

że wyższe urodzenie w oczywisty i naturalny sposób obliuguje do wyższych standardów w zakresie wiedzy, etyki i odpowiedzialności. Por. W. Szafrński, *op. cit.*, s. 258.

⁵⁴ Zob. *ibidem*, s. 259.

- Weyssenhoff J., *Podział ogólny materii „in Codice criminali” zawartej*, [w:] Z. Zdrójkowski, *Nieznane litewskie prospekty karne Józefa Weyssenhoffa z 1792 r. (Nowo odnalezione materiały do dziejów kodyfikacji Stanisława Augusta)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 10, 1958, z. 1, s. 112–113.
- Wybicki J., *Listy patriotyczne do Jaśnie Wielmożnego eks-kanclerza Zamoyskiego prawa układającego pisane*, oprac. K. Opalek, Wrocław 1955.
- Wybicki J., *Myśli polityczne o wolności cywilnej: Myśl druga*, Poznań 1776; *Myśl trzecia*, Poznań 1776.
- Wybicki J., *Życie moje oraz wspomnienie o Andrzeju i Konstancji Zamoyskich*, wyd. A.M. Skalkowski, Kraków 1927.

Literatura

- Adamczyk T., *Korzenie oświeceniowej rewolucji w prawie*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, ks. 1, red. M. Mikołajczyk et al., Białystok-Katowice 2010.
- Affek M., *Związki polsko-włoskie w naukach prawnych (1764–1795). Z dziejów humanitaryzacji prawa karnego w Polsce*, Warszawa 1995.
- Baranowska-Kreń J., *O zbiorze praw i postulatach reformy prawa Antoniego Trębickiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 29, 1988, z. 1.
- Bartoszewicz W., *Znakomici mężowie polscy XVIII w.*, t. 3, Petersburg 1856.
- Bobrzyński M., *Zbiór Praw Andrzeja Zamoyskiego*, [w:] M. Bobrzyński, *Szkice i studia historyczne*, t. 2, Kraków 1922.
- Borkowska-Bagińska E., *Miedzy zbiorem a kodeksem. Refleksje o kodyfikacji i myśli kodyfikacyjnej oświecenia*, [w:] *Historia Integra. Księga pamiątkowa ofiarowana prof. Stanisławowi Salmonowiczowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. J. Dygala et al., Toruń 2001.
- Borkowska-Bagińska E., *Nieznane materiały z prac nad prawem karnym w „Zbiorze praw sądowych” Andrzeja Zamoyskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 40, 1988, z. 1.
- Borkowska-Bagińska E., *„Zbiór praw sądowych” Andrzeja Zamoyskiego*, Poznań 1986.
- Kurdybacha Ł., *„Listy patriotyczne” Józefa Wybickiego*, „Pamiętnik Literacki” 41, 1950, nr 3–4.
- Lityński A., *Trzy rewolucje w prawie karnym u schyłku XVIII wieku: lata 1791–1792 nad Sekwaną, Dunajem i Wisłą*, [w:] *Miedzy humanizmem a totalitaryzmem. Studia z dziejów prawa karnego*, red. A. Lityński, Tychy 2002.
- Maciejowski W., *Sprawa włościańska w Polsce przez Andrzeja Zamoyskiego byłego kanclerza Wielkiego Koronnego w jego zbiorze praw z 1780 wydanym sformułowana i sprostowanie poczynionych nad nią od Joachima Lelewela spostrzeżeń*, „Prawnik” 1, 1870, nr 17, 18, 20.
- Ohanowicz A., Radwański Z., *Ostatnia próba kodyfikacji prawa cywilnego w Rzeczypospolitej Szlacheckiej (Kodeks Stanisława Augusta)*, „Państwo i Prawo” 1952, z. 11.
- Roztworowski E., *Legends i fakty XVIII w.*, Warszawa 1963, [za:] W. Szafrąński, *Kodeks Stanisława Augusta*, Poznań 2007.
- Schmitt H., *Jędrzej Zamoyski i jego projekt do Księgi Ustaw*, „Dziennik Literacki” 1859, nr 1–15.
- Smoleński W., *Przyczyny upadku kodeksu Zamoyskiego*, [w:] idem, *Pisma historyczne*, t. 1, Kraków 1901.
- Sójka-Zielińska K., *Pojęcie praw i wolności obywatelskich w myśli kodyfikacyjnej Oświecenia austriackiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 45, 1993, z. 1–2.
- Szafrąński W., *Kodeks Stanisława Augusta*, Poznań 2007.
- Zdrójkowski Z., *Nieznane litewskie prospekty karne Józefa Weyssenhoffa z 1792 r. (Nowo odnalezione materiały do dziejów kodyfikacji Stanisława Augusta)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 10, 1958, z. 1.

From the history of criminal law thought in Poland of King Stanislaus's era: legislators' polemics over the principle of equality in criminal law in an estate country

Summary

The article is devoted to the reform of criminal law in 18th-century Poland and is one of the effect of many years of research in the field. In analysing selected views, draft legislation and legal regulations from the reign of the last king of Poland, the author focuses on the polemic surrounding the principle of equality in criminal law in an estate country. At the same he tries to note similarities and differences in the views of legislators of the Enlightenment period, exploring the reasons for and the nature of the divergencies in their positions.

Keywords: criminal law, history of law, Enlightenment (historical period), codification of laws

Die Ansichten der Gesetzgeber der Poniatowski Zeit betreffend den Grundsatz der Gleichheit in den Reformprojekten der Kriminalrechte

Zusammenfassung

Die Publikation ist der Problematik der Reform des Strafrechtes in Polen im 18. Jahrhundert gewidmet und stellt ein Teilergebnis vieljähriger Untersuchungen in diesem Bereich dar. Bei der Analyse ausgesuchter Meinungen, legislativer Entwürfe und rechtlicher Regelungen aus der Regierungszeit des letzten Monarchen der Republik Polen vor den Teilungen konzentriert der Verfasser seine Aufmerksamkeit auf der Polemik um den Grundsatz der Gleichheit im Strafrecht in den Realien des Ständestaates. Der Verfasser versucht gleichzeitig Ähnlichkeiten und Unterschiede in den Ansichten der Gesetzgeber der Aufklärung zu finden, indem er Ursachen und den Charakter der eventuellen Abweichungen sucht, die in ihren Meinungen auftreten.

Schlüsselworte: Strafrecht, Rechtsgeschichte, Aufklärung (historische Epoche), Kodifikation des Rechts